

Faustyna x Bartuśka, FriendShip

Znowu przeglądam obrazki
bo nie mogę spać.
Odkąd nie zakładam maski,
wszędzie moja twarz.
Zaglądają do relacji, chyba chcą nas znać.
Czemu tak? Że ty i ja.

Setki komentarzy,
jak stare zdjęcia.
Wywołany uśmiech,
wole nie pamiętać.
Co o nas mówią?
O przyjaciół trzeba dbać.
Czasem mnie to irytuje,
wiem że też tak masz.

Znowu widzę jak chcą sparować nas.
Dwie dłonie splecione tego chce od nas świat.
Znowu widzę jak chcą złączyć nas.
Dwie dłonie splecione tego chce od nas świat.

To friendship nie friendzone
masz mętnik
niech wiedzą, że
prowokują tylko uśmiech na twarzy mej.
Ja wiem dobrze czego dziś chce.
Z nim poznawać, rozwijać się, więc.

Nie układajcie mi życia, wole sam.
Jak kostkę rubika, którą w dłoni mam.
Całe życie unikałem czterech ścian.
Chciałem mieć trochę wolności,
no to teraz chyba mam. (ej)

Znowu widzę jak chcą sparować nas.
Dwie dłonie splecione tego chce od nas świat.
Znowu widzę jak chcą złączyć nas.
Dwie dłonie splecione tego chce od nas świat.

Przed pięcioma minutami Cię nie znałem.
Teraz stoimy na scenie, pełna sala.

Przed pięcioma minutami Cię nie znałem.
Teraz stoimy na scenie,
teraz wypełniamy halę.

Przed pięcioma minutami Cię nie znałem.
Teraz stoimy na scenie, pełna sala.

Przed pięcioma minutami Cię nie znałem.
Teraz stoimy na scenie,
teraz wypełniamy halę.